

Noc za nocą

Zwrotka 1

Noc, ciemna noc
Kolejna już kawa dodaje mi sił
Jak długo jeszcze, ile godzin
By świt zawitał do mych okien

Zwrotka 2

Siedzę, bo sen nie może mnie dopaść
Choć wkoło wszyscy dawno już śpią
Czas płynie powoli jakby w amoku
Godziny przestały chyba współpracować

Refren

Kolejna noc w pracy, kolejny czas
Znów dzień podobny do nocy
Zasnąć nie można, bo ktoś obserwuje nas
Tylko czekać białego rana

Zwrotka 3

Minuta za minutą, godzina za godziną
Telefon nagle przerywa głuchą ciszę
Jeszcze trochę, już tak niewiele
I dzień kolejny rozpocznie się blaskiem

Zwrotka 4

Człowiek na nocnej zmianie naprawdę to zna
Jak wiele wysiłku wymaga ten czas
Czekanie do świtu, choć dłuży się czas
Aż wreszcie nadchodzi upragniony świt

Refren

Kolejna noc w pracy, kolejny czas
Znów dzień podobny do nocy
Zasnąć nie można, bo ktoś obserwuje nas
Tylko czekać białego rana

Zwrotka 5

I w końcu przychodzi upragniony dzień
I nocna zmiana się kończy
Co teraz przyniesie nam dzień

Czy jest nas w stanie zaskoczyć

Zwrotka 6

My jednak poddać się nie możemy

Kolejnej zmiany czekamy

I znowu od nowa noc zaczynamy

By czekać było na co...

Refren

Kolejna noc w pracy, kolejny czas

Znów dzień podobny do nocy

Zasnąć nie można, bo ktoś obserwuje nas

Tylko czekać białego rana